

prof. dr hab. Ewa Machut-Mendecka

Warszawa, 20.10. 2014 r.

Katedra Arabistyki i Islamistyki

Wydział Orientalistyczny UW

Recenzja pracy Marcina Gajca *Syria w przededniu wypraw krzyżowych w świetle kronik arabskich*

Krucjaty na ziemi arabskiej to temat wciąż ważny, zachowuje swoje znaczenie nie tylko historyczne, ale i symboliczne, sam termin jest nośny i dzisiaj używany dla opisywania relacji świata arabskiego z Europą. Temat też jest zawikłany pod względem naukowym. Z tych powodów badanie podjęte w niniejszej pracy przez P. Marcina Gajca ze szczególnym uwzględnieniem perspektywy arabskiej uważam za cenną inicjatywę. Godne uznania jest, że Autor, jak wyjaśnia we Wprowadzeniu, przeciwstawia się dwóm głównym stereotypom (omawia je szczegółów dalej) związanym z krucjatami: romantycznej wizji wypraw krzyżowych oraz klasyfikacji ich uczestników pod zbiorczą nazwą Franków, do których należą mieszkańcy różnych krajów i miast europejskich.

Autor wyjaśnia na wstępie, że praca „wpisuje się w szeroko pojętą historię krucjat” (s. 19), czym zapowiada też jej treść. Wylania się stąd wiele problemów do opisania. Przydatne byłyby tu jednak pewne założenia i tezy, wyrażające oryginalny i nowatorski stosunek Autora do podjętego tematu. Tezę taką możemy odszukać dalej, kiedy Autor wykazując się erudycją w wyniku znajomości literatury dotyczącej krucjat, dowodzi, że „daleko jeszcze do wypracowania przez współczesnych historyków pełnego obrazu tej epoki” (s. 13). Można domyślać się, że P. Gajec pragnął zapłacić częściowo tę lukę. Zastanawia, dlaczego wyjaśnienia celów pracy i metodologii znajdują się we fragmencie pt. *Literatura*, termin zresztą zbyt bliski i jednoznaczny z kolejnym tytułem *Zródła* – przy tym już po kilku słowach lektury można zorientować się, że fragmenty te słusznie występują na początku pracy, a nie tradycyjnie na końcu. Bez omówienia *Zródeł* nie można by bowiem jej następnie zrozumieć. Fragment ten jest bardzo cenny, ponieważ Autor charakteryzuje tu dzieła uczonych arabskich, których nauka posłużyła mu do przygotowania dysertacji i stanowi niezbędne odniesienie do jej tytułu. Jak stąd wynika P. Gajec korzystał z najważniejszych źródeł arabskich i właściwie jedynie dostępnych, dotyczących wybranej epoki, z dwóch dzieł kronikarza i historyka z Mosulu Ibn Asira (XII/XIII w.), a za szczególnie przydatne uważa *Al-Kamil fi at-tarich* (Doskonała księga historii), ważna jest też praca *At-tarich al-bahir fi-ad-*

*dawla al-atabikija bi al Mawsil* (Wspaniała historia państwa atabegów w Mosulu). Wybór ten jest trafny, bo choć oba dzieła mają charakter panegiryczny, są zarazem unikalne jako źródła historii Zangidów w XII w. Na dalszych stronach pracy Autor charakteryzuje nie tylko obydwa dzieła, ale opisuje swój pozostały stan badań z uwzględnieniem powiązania między poszczególnymi pracami. Korzysta więc z *Al-Muchtasar fi al -chabar al-baszar* (Skrót wiadomości o ludzkości) Abu Fidy (XII/XIII w.), historyka pochodzenia kurdyjskiego i należącego do dynastii Ajjubidów. Trzecim wybitnym historykiem, do jakiego sięga P. Gajec jest Ibn Kasir, uczony z Damaszku (XIV w.), z jego pracą *Al-Bid'aja wa-an-nihaja* (Początek i koniec). Wypada podkreślić, że ustalanie faktów historycznych na podstawie dzieł arabskich okresu klasycznego jest żmudnym i bardzo złożonym zadaniem, ponieważ zgodnie z kanonem tamtego okresu dzieła te musiały mieć zarówno walory naukowe, jak i literackie. W literaturze pożądana była metoda dygresji utrudniająca wydobywanie istotnych i wiarygodnych faktów. Stąd rozmiary zadania, jakiego Autor podjął się w swojej pracy.

Rozdział I nosi tytuł *Manzikert*, użyta tu nazwa oznacza bitwę, która rozegrała się w tytułowym mieście między Turkami Seldżukami a Bizancjum, Autor przedstawia ją jako starannie zanalizowany problem z uwzględnieniem przyczyn, przebiegu i konsekwencji wydarzenia. Temat bitwy zostaje potraktowany szeroko. Aby dać wyczerpujący obraz wydarzeń Autor opisuje początki panowania Turków Seldżuków, które objęli po wyparciu dynastii Ghaznawidów. Wielki wódz seldżucki, Alp Arslan, później zdobywca Manzikertu, wślawił się walecznością i zwycięstwami. P. Gajec słusznie podkreśla znaczenie postaci Nizama al-Mulka u boku Alpa Arslana, światłego wezyra, który położył ogromne zasługi dla rozwoju kultury seldżuckiej, zasłynął zwłaszcza jako budowniczy słynnej szkoły – Nizamijji w Bagdadzie (1065 r.). Alp Arslan należał do najwybitniejszych przywódców muzułmańskich, Autor opisuje szczegółowo jego podboje na arabskim zachodzie i wschodzie, jak stąd wynika zwłaszcza podbój Aleppo i dużej części północnej Syrii miał ułatwić mu podboje na wschodzie, których ostatecznym celem był Egipt Fatymidów pozostający pod władzą przywódcy tureckiego, potomka syryjskich Hamdanidów Nasra ad-Dawli, wzywającego Alp Arslana do Egiptu. Przedtem musiał jednak zetrzeć się z Bizancjum, potężnym imperium, w którym jednak trwały spory rodowe, tron cesarza przechodził w ręce kolejnych krewnych. Jest to przykład zawilości, z jakimi Autor boryka się w całej swojej rozprawie. Starannie zostaje opisana ówczesna sytuacja Bizancjum, jego stosunki z Normanami w Italii, jak i Seldżukami. Istotnym ciosem był podbój bizantyńskiego Ani przez

Alp Arslana. Sama bitwa pod Manzikert zobrazowana jest drobiazgowo, na ponad dwudziestu stronach, skąd wynika pytanie, czy aż tak szczegółowy opis jest potrzebny i czy szczegóły te nie zaciemniają obrazu Syrii w przededniu wypraw krzyżowych, co jest głównym tematem pracy. Autor jednak zdołał uzasadnić znaczenie tego zwycięstwa dla Bliskiego Wschodu, a w tym obszarze syryjskiego, mimo że, jak słusznie dowodzi, obszar ten po zakończeniu słynnej bitwy pogrążył się w chaosie. W rezultacie walki pod Manzikert Alp Arslan stracił możliwość podboju i przejęcia Egiptu, a kres dynastii fatymidzkiej na rzecz Ajjubidów położył Saladyn. Bitwa pod Manzikert oznaczała wielką porażkę Bizancjum jako imperium chrześcijańskiego i samego chrześcijaństwa, co zmobilizowało do działania kraje europejskie, które w czasach papieża Grzegorza VII zdecydowały się ruszyć na pomoc Ziemi Świętej. Autor nie wahał się też poświęcić nieco uwagi sporom toczącym się wówczas z udziałem papieżstwa w Europie, temat którym przeplata dalsze losy Alpa Arslana oraz Seldżuków.

Rozdział II pracy nosi tytuł *Syria w 1071 roku*, co znajduje uzasadnienie na poprzednich stronach, skąd wiadomo, że oznacza bitwę pod Manzikert, której opis we wcześniejszym rozdziale był wprowadzeniem do zapowiedzianego tu obrazu. Autor na wstępie i przyjmując za układ odniesienia 1071 rok, charakteryzuje mieszkańców Syrii, której ludność była bardzo zróżnicowana. Region w tym okresie pozostawał pod władzą egipskich Fatymidów, często wymykając się jej z rąk. W związku z ich pozycją należy uznać Egipcjan za godną odnotowania część mieszkańców seldżuckiego państwa. Trzon ludności stanowili Syryjczycy mieszkający tu od wieków, obok nich liczną grupą byli Arabowie, którzy przybyli do Syrii po podbojach muzułmańskich w VII w. – mieszkańcy miast jak i koczowniczy - Beduini. Docierali Ormianie. Autor charakteryzuje następnie kolejne miasta syryjskie, co należy uznać za słuszną metodę, ponieważ charakterystyka ta składa się na panoramę ówczesnej Syrii, skąd wynika syntetyczne ujęcie tematu zawartego w tytule. Jednym z miast jest Antiochia powstała w 300 r. p.n.e, przeżywała burzliwe dzieje jako miasto chrześcijańskie i arabskie. Przechodziła z rąk do rąk, a przez długi czas należała do Bizancjum jako silny ośrodek chrześcijaństwa. Porządek chronologiczny, w jakim Autor zarysowuje dzieje Antiochii walczącej o swoją tożsamość i kulturę dowodzi, że jest miastem zdolnym pochwalić się siłą militarną i monumentalnym. Dobrze, gdyby można było więcej dowiedzieć się o kulturalnym znaczeniu tego miasta, np. jego obrządku religijnym, czy architekturze. W historii Aleppo, którą Autor streszcza od starożytności po czasy Seldżuków, porusza więcej tematów związanych z kulturą tego kraju. A więc przypomina słynny meczet

ufundowany w tym mieście w czasach kalifa Al-Walida I, analizuje wahającą się sytuację polityczną miasta, które należało przecież do najważniejszych w okręgu syryjskim. Za ważny uważam opis znaczenia Aleppo za panowania dynastii Hamdanidów, zwłaszcza księcia Sajf ad-Dawli, który doprowadził swój region do rozkwitu kulturalnego, w tym literackiego goszcząc między innymi wielkich poetów jak Al-Mutanabbi i filozofów arabskich; zarazem książę ten był znakomitym politykiem i strategiem. Autor słusznie podkreśla polityczne i kulturowe związki Aleppo z Egiptem. Historia Damaszk jest również przedmiotem starannej analizy. Autor przypomina starożytne dzieje tego miasta, a następnie jego podbój w 635 r. przez muzułmańskiego wodza Chalida Ibn al-Walida. Oczywiście o Damaszku, który był stolicą pierwszego imperium muzułmańskiego – państwa Umajjadów, można by napisać jeszcze bardzo wiele koncentrując się na zdobyczach kulturalnych i naukowych z czasów tej dynastii. Niemniej, słusznie Damaszek zostaje zobrazowany w tych samych kategoriach, co inne wybrane miasta, przez pryzmat jego historii i wciąż podlegającej przemianom kultury. Jak wynika z dysertacji Damaszek oscylował między swoją starożytną cywilizacją, a nową muzułmańsko-arabską, wpływami Egiptu i Bizancjum, tradycją beduińską i tradycjami życia osiadłego.

Wielkim miastem wschodnim, któremu Autor poświęca sporo uwagi jest Jerozolima, analizując przyczyny jej wielkości, do których należy oczywiście jej pozycja jako źródła trzech religii monoteistycznych. Przedmiotem zainteresowania pozostaje jednak przede wszystkim Jerozolima arabska, poczynając od podbojów muzułmańskich, co kojarzy się z nazwiskami dwóch wybitnych wodzów arabskich Amra Ibn al-Asa i Umara Ibn al-Chattaba. Trypolis i Odessa to kolejne miasta, włączone do tematyki rozdziału drugiego pracy, opisane w podobny sposób, co poprzednie – od starożytności czy okresu przedmuzułmańskiego po okres poprzedzający wyprawy krzyżowe.

Z Rozdziału III pracy *Syria w przededniu pierwszej wyprawy krzyżowej* wyłania się szeroka panorama konfliktów w regionie syryjskim toczących się głównie między samymi Seldżukami oraz nimi a przedstawicielami innych nacji bliskowschodnich. Rozdział ten poświęcony jest kolejnym wodzom tego okresu, którzy wpłynęli na sytuację Syrii. Dwóch pierwszych pozostających w konflikcie to Atsiz i Badr al-Dżamali. Autor charakteryzuje samą dynastię Seldżuków w szerokim i węższym znaczeniu tego słowa jako wywodzących się z dynastii Oguzów. Za godne uznania uważam, że P. Gajec był w stanie rozszyfrować i opisać zależności pomiędzy przywódcami walczącymi o miasta syryjskie, zwłaszcza konflikty między nimi i walki o poszczególne miasta regionu. Scierali się tam przecież obok

Turków Seldżuków Oguzowie podzieleni na plemiona, znani też jako Turkomani, Ormianie, Kurdowie. Spośród dwóch sławnych wodzów tego okresu Atsiz Ibn Awaka al-Chuwarizmi stworzył pierwsze tureckie państwo w Syrii. Zwraca uwagę, że w wyniku walk w przededniu wypraw krzyżowych zniszczony został Damaszek, choć dynastia Atsiza rozpoczęła jego odbudowę. Znamienne jest starcie tureckiego wodza Atsiza z przywódcą egipskim, broniącym tego kraju przed najazdem Turków, Badr al-Dżamalim. Za cenne uważam, że Autor podaje za wybitnym historykiem arabskim Ibn Asirem, trzy wersje tego wydarzenia. Dowodzi w ten sposób, jak bardzo zawiła jest historia opisywanego okresu i z jaką ostrożnością należy traktować fakty i wydarzenia. Zgodnie z tym ujęciem ostrożnie zostaje oceniony książę Atsiz z jego sławą władcy życzliwego pielgrzymkom chrześcijańskim. I przez pryzmat tej postawy, gdyby ją bardziej udokumentować, można by spojrzeć na wyprawy krzyżowe.

Kolejni wodzowie podbijający Syrię przed wyprawami krzyżowymi to Tutusz, brat wielkiego wodza Seldżuków Malikszaha i emir Mosulu Muslim Ibn Kurajs, między którymi dochodzi do walk i przetasowywania sił. Tematem kolejnej części Rozdziału są spory i konflikty między Filaretem Brachamiosem, Ormianinem, który zyskał wpływy na terenie Syrii lawirując między Bizancjum a Seldżukami oraz Sulajmanem występującym po stronie Turków, pogromcy kilku miast bizantyńskich.

Być może postać Malikszaha, Wielkiego Seldżuka i suwerena Turków tego okresu powinna otwierać listę wodzów opisywanych w Rozdziale III, ponieważ już wcześniej wielokrotnie pada jego nazwisko. Z ujęć zastosowanych w pracy wyłaniają się kolejne podboje tego przywódcy, zdobywa syryjskie miasta i podporządkowuje sobie wodzów tureckich. Dzięki nim Malikszah zdoła stworzyć w Syrii pojmovanej jako Asz-Szam (Wielka Syria) silne państwo. Wydaje się, że niepotrzebnie do części poświęconej Malikszahowi Autor wprowadza temat *asasynów*, czego uzasadnieniem ma być fakt, że prawdopodobnie wielki wezyr seldżuckiego władcy Nizam al-Mulk został zabity z ręki tych fanatyków. Autor określa *asasynów* jako *batynitów* i *nizarytów*, pomija natomiast ich nazwę *haszaszifun*, która nawet jeśli budzi wątpliwości, wymagałaby wyjaśnienia. Kilka słów zostaje poświęconych twórcy sekty Hasanowi Ibn Sabahowi – a przecież są to istotne tematy nie tylko dla historii rejonu, ale również dla tematyki wypraw krzyżowych. Jeśli należałoby im poświęcić trochę uwagi, to może w innym miejscu, traktując jako odrębny temat. Jako ostatni w Rozdziale III występuje podtytuł *Tutusz i emirowie*, który jest swojego rodzaju zakończeniem historii seldżuckiej w Syrii z czasów Wielkiego Seldżuka, Malikszaha. Widać tu walki o tron po jego śmierci oraz

podziały w państwie. Bohaterem jest ponownie Tutusz, podczas gdy jako ostatni fragment Rozdziału III omówione zostają sylwetki jeszcze dwóch wodzów Ridwana i Dukaka. W Zakończeniu Autor wyciąga wnioski z opisanego materiału, sygnalizuje początek wojen krzyżowych, które ułatwiała słaba i rozbita Syria oraz panujący w niej chaos.

Niemniej, po każdym z rozdziałów oczekiwałoby się pewnego podsumowania czy konkluzji. Materiał jest przedstawiony w formie analitycznej, stąd przydatne byłyby pewne syntezy ułatwiające jego odbiór i przyswojenie. Zarówno w historii miast syryjskich, jak i biegu wydarzeń i walk występują określone cechy wspólne i na ich podstawie można by się pokusić o ułożenie przydatnych schematów porządkujących. Zakończenie poszczególnych rozdziałów i fragmentów opisem kolejnego wydarzenia sprawia wrażenie pewnego niedosytu.

Należy docenić erudycję Autora i wiedzę, którą zaczerpnął z prac uczonych arabskich, Ibn Asira, Ibn Kasira i Abu Fidy, stanowiących podłoże jego dysertacji, co zostało starannie udokumentowane odsyłaczami. Dzięki temu sporządził dokładny, monograficzny opis około dwudziestu pięciu lat wydarzeń (1071-1097), które wstrząsnęły Syrią i Bliskim Wschodem i które można uznać za jeden z czynników przebiegu rozpoczynających się wypraw krzyżowych. Pracę należy uznać za nowatorską, znajduje ona swoje miejsce w literaturze fachowej uzupełniając występującą w niej lukę.

Wysoko oceniam pracę doktorską P. Marcina Gajca, uważam, że po wprowadzeniu pewnych poprawek, powinna zostać opublikowana drukiem.

Praca doktorska mgr Marcina Gajca odpowiada wymaganiom *Ustawy*.

Wnoszę o dopuszczenie mgr Marcina Gajca do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Stawiam wniosek o wyróżnienie pracy doktorskiej

*Emu Rachut-Heudecker*